

Chateau Barby

p. Bonneville
Haute Saône France

28 listopada 1918

Panie dyktatorze,

Rząd jestem wielce z obłąca władzy przez Pana. Władzę tę
uznaje i oddaje wyjątkie swej sile, zdolności, stosunki do rządu
rozdzienia dyktatora.

Karzę uamę rząd, niezgodnie z naszymi warunkami,
potrzebie uznania rządów ustalonych, a w danym wypadku
niezgodnie z rządem zwyciężczych aliantów. Mam dostępną do
Clemenceau i do parlamentu House, ale musiałbym mieć
mandat od Pana, żeby się do nich zwrócić w sprawie uznania
dyktatora polskiego. Jest to dla nich trudniej do pozyskania,
jakiś urok w Polsce posiada urząd dyktatora urzędowego.
Jestli Pan mnie takiego mandatu powierzy, nie rezygnuję, to
w każdym razie pragnę polcić portowi, którego Pan nie chciał
porle, aby mnie odwrócić i wystąpił tego, co wiem o stosunkach
w Paryżu. Ma Pan w Brukseli i Polka nieprzejmionych
a niebezpiecznych wrogów. Ja ich dobrze znam, i wiem jak
ich uniknąć. Mam też od początku całą organizację
wojska polskiego we Francji, w której miatem udział.
Jestem w dobrych stosunkach z generałem Archimasi,
który to wojsko tworzył. Proszę, nie musiałbym Halleve prze-
konanie, że jego urzędowym obowiązkiem jest oddać to
wojsko do rozporządzenia urzędowego rządu w Polsce.
Czekam na reakcję waszą szczerze W. Lutostawski

Dejwne erio Suor
Uuy uia dula
ut thronu
o dury w h Klutn